

Nowe pokolenie konserwatystów

Nowa generacja narodowego konserwatyzmu staje się w Europie faktem i stanowi realne zagrożenie dla UE, która opanowana została przez dogmatyczny liberalizm – pisze Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”.

Zwykle umyka naszej uwadze fakt, że Holandia należy do najbardziej wrażliwych papierków lakmusowych oddających poziom kryzysu integracji europejskiej. A jest to przecież państwo, które w 2005 r. razem z Francją odrzuciło w referendum traktat konstytucyjny.

Od jakiegoś czasu Mark Rutte, premier Holandii, obok Emmanuela Macrona jest w UE ikoną dla tych, którzy w imię liberalnych wartości walczą z tak zwanymi populistami. To on w ostatnich wyborach zatrzymał Geerta Wildersa i jego Partię Wolności w drodze do władzy i to w momencie, kiedy niektórzy zaczęli już wierzyć, że walą się wszystkie filary liberalnego świata. Jednak po dwóch latach funkcjonowania rządu, który Rutte sklecił jako rodzaj liberalnego frontu przeciwko populistom, nie jest pewne, czy zbawca liberalnej polityki nie okaże się jej grabarzem – przynajmniej w Holandii.

Demokratyczne Forum Thierry'ego Baudeta zaledwie w ciągu trzech lat urosło do rangi najsilniejszej politycznej partii w Holandii. W ostatnich wyborach regionalnych było niekwestionowanym zwycięzcą. Forum,

*Holandia należy do
najbardziej wrażliwych
papierków lakmusowych
oddających poziom kryzysu
integracji europejskiej*

które powstało jako
ruch społeczny na
rzecz referendum w
sprawie odrzucenia
umowy
stowarzyszeniowej
UE z Ukrainą, jest
dzisiaj przykładem
narodowego

populizmu nowej generacji. Jego program skupia się na obronie państwa narodowego, poparciu dla form bezpośredniej demokracji, walce z polityką fiskalną i migracyjną Unii, wprowadzeniu ulg podatkowych, reformie edukacji i rozbudowie sił zbrojnych. Sam Baudet, który należy do nowego pokolenia polityków, jest także wziętym intelektualistą – doktorat pisał u brytyjskiego konserwatysty Rogera Scrutona – a jedna z książek Holendra nosi znamieny tytuł „Ojkofobia”.

Nowa generacja narodowego konserwatyzmu staje się w Europie faktem i stanowi realne zagrożenie dla UE, która opanowana została przez dogmatyczny liberalizm, stygmatyzujący przeciwników, ukrywający się za literą prawa, centralizujący władzę i eksperymentujący z formami cenzury prewencyjnej. Dla takich polityków jak Baudet to dobra wiadomość.

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”